

Pierwszy, Nie Ma Słów

Zwrotka 1 (Pierwszy)

Człowiek się stara, robi co kocha ze wszystkich sił
To jego pasja i wie, że dla niej musi tu żyć
Ostatnia szansa, jak nie wyjdzie to nie ma już nic
Jedyne co pozostanie to wylane łzy
A ludzie mówią mu, że on musi już zniknąć
Wiesz ludzie lubią kłamać, bo kto jest prawdziwy dzisiaj
Pytam, bo w tych czasach już pozjadała nas pycha
Każdy chce być najlepszy, nie można nawet oddychać
To wyścig, aby wygrać, tylko nie wiadomo co
Którą drogę wybrać, bo łatwo jest pomylić tor
Zamiast być kimś podcinają nam skrzydła
Nie zrobimy nic, zawsze będą w naszych myślach
Kiedyś byli ważni dla nas, mieliśmy wiele w planach
Lecz teraz przyszła zmiana i zostaliśmy z dala
Musi wystarczyć wiara, bo ludzie mają nas gdzieś
I kiedy nam się układa to łatwo zawieść się

Bridge (Daniel Tułacz)

Teraz znikam gdzieś, a ja zostaje sam
I nie wiem po co, po co ta nadzieja
Kiedy dobrze jest, wszystko układa się
Toooooo nagle, nagle coś się zmienia.

Zwrotka 2 (Pierwszy)

Nie ma sensu, by tracić na tych ludzi czas
Ból w sercu i pozostanie po nich płacz
Razem na zdjęciu, a gdy trzeba pomocy brak
Może prawdziwych ludzi przyniesie nam czas
A Ty możesz się łudzić, że oni będą zawsze
Na razie są, lecz zobaczymy kto miał racje
Jak twoja przyjaźń też kiedyś wygaśnie
To nie pozwól byś przez to zmarnował swoją szansę

Refren x3 (Daniel Tułacz)

Nie ma słów, które naprawią to
Ten ból, który zostanie na zawsze
Choć znów, ktoś popełni ten błąd
To nie poddawaj się!
Nikt nie ma prawa ranić! (o nieeee)